

APEL „ISKRY Z POLSKI” DO WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW ZIEMI! DO PRZEMYSŁENIA I WYKONANIA.

- Niezależnie od tego kim jestem, gdzie mieszkam i jakie wyznaję poglądy, jestem częścią rodziny ludzkiej, wszyscy są moimi braćmi lub siostrami w człowieczeństwie.
- Pochodzę od Boga i jestem Jego dzieckiem.
- Jestem podobny do Boga przez duszę, która nigdy nie umiera.
- Gdy umrze wkrótce moje ciało, dusza znajdzie się w miejscu wiecznego szczęścia albo wiecznego nieszczęścia.
- Będzie to zależało od tego, jak żyłem na ziemi. Jeżeli byłem dobry dla ludzi, otrzymam za to wieczną nagrodę, jeżeli było inaczej – wieczną karę.
- W chwili śmierci stanę przed Bogiem jako Sędzią. Wtedy rozstrzygnie się mój los: albo będę zawsze szczęśliwy z Bogiem, albo zawsze nieszczęśliwy ze złymi duchami.
- Bóg mnie kocha i dlatego pragnie przyspieszyć sąd nade mną na czas, gdy jeszcze żyję na ziemi. Ten sąd jest bardzo bliski i obejmie wszystkich ludzi w tej samej chwili.
- Bóg na tym sądzie chce mi pokazać wszystkie szczegóły mojego życia i dać mi jeszcze szansę na poprawę, co po śmierci byłoby niemożliwe.
- Bóg chce jednak, żebym na Jego przyjście się przygotował, a więc bym przemianę życia na lepsze zaczął natychmiast, od tej chwili.
- Gdy mnie wkrótce Sędzia zaskoczy swoim przyjściem, będzie bardzo zadowolony, widząc moją poprawę. Wtedy sąd nade mną będzie o wiele łagodniejszy.
- Zanim Bóg pokaże mi moje życie jak je widzi, ja sam dokonam jego przeglądu, na który znajdę teraz pierwszą spokojną chwilę i odpowiednie miejsce.
- Przypomnę sobie wszystkie sytuacje, w których zrobiłem komuś coś złego i nie starałem się później tego naprawić.
- Bóg oczekuje teraz ode mnie, że będę za to szczerze żałował. Posłużę się do tego swoją wyobraźnią, a ona mi ukaże cierpienie i smutek tych osób. Wtedy zawstydzę się przed Bogiem z powodu mojego zła i w myśli zawołam: **bardzo tego żałuję, przepraszam Cię Boże, przebacz mi to wszystko!** Mogę pokornie pochylić się przed Nim, nawet do ziemi.
- Jeżeli naprawienie tego zła jest jeszcze możliwe, postaram się to uczynić: zwrócę co zabrałem, naprawię wyrządzone krzywdy, przeproszę tych, którzy przeze mnie cierpieli. Uczynię to jak najszybciej, gdyż Bóg jako Sędzia czeka na to i daje mi teraz odpowiedni czas.
- Jeżeli nie mogę naprawić krzywd osobom poszkodowanym, okażę dobroć innym osobom ze swojego otoczenia. Robię więc przegląd sytuacji, osób i miejsc, w których mogę komuś coś dobrego uczynić. Zapisuję to lub zapamiętuję.
- Jeżeli należę do ludzi zamożnych, mam teraz ostatnią okazję do tego, by odwdzińczyć się Bogu za otrzymane od Niego dobra. Podzielę się nimi z uboższymi od siebie i potrzebującymi pomocy.
- Gdy teraz tego nie uczynię, wkrótce stracę wszystko, gdyż banków i pieniędzy nie będzie, a nawet złoto i biżuteria staną się jak śmieci. Pozostanie mi tylko żal po stracie i świadomość zmarnowanej na zawsze okazji do czynienia dobra, a za egoizm zostaną przez Boga ukarani.
- Jeżeli należę do ludzi cierpiących w swoim duchu i w ciele, a oskarżałem Boga o to że mnie nie kocha i nie daje pomocy – przeproszę Go za to już teraz, zanim wkrótce poznam Jego miłość i Jego bardzo dobry plan, odnoszący się do mojego życia. Powiem Mu: **Boże, wybacz mi moje złe myślenie o Tobie, złe słowa i zarzuty! Nie rozumiałem Twojego planu, na który tak narzekałem. Niezależnie od tego, co mi dajesz lub zabierasz, Kocham Cię!**
- Ponieważ po sądzie Bóg pozostawi na ziemi tylko ludzi dobrych, żeby dać im wielkie szczęście, poproszę Go teraz: **o Boże, jeżeli i mnie uznasz za godnego wejścia do tego nowego, wspaniałego świata, będę Ci bardzo wdzięczny! Wtedy dołączę swój głos do pieśni chwały i dziękczynienia, śpiewanych Tobie przez szczęśliwych ludzi. Po moim odejściu z ziemi przyjmiesz mnie do swojego wiecznego domu, by mieć mnie przy sobie w szczęściu bez końca. Amen.**

Ks. Adam Skwarczyński i Tomasz, animatorzy ruchu „Iskra z Polski”, 26 października 2019.